

# ZIEMIA POMORSKA

Rok I

Bydgoszcz, piątek 14 września 1945

Nr 157

## Cień Paderbornu

Kiedy z lakonicznej depeszy Reutera dowiedzieliśmy się o procesie w Paderborn, świadomością naszą zatargał głęboki niepokój. Nie potrafiliśmy uwierzyć w ten jakże tragiczny fragment polskiej rzeczywistości. Nie próbowaliśmy nawet analizować splotu dramatycznych wydarzeń, które doprowadziły czterdziestu ośmiu Polaków na ławę oskarżonych w obcym im środowisku brytyjskiej strefy okupacyjnej.

Dzisiaj proces w Paderborn dobiegł końca i dzisiaj nie mamy już złudzeń. Zostały one zniweczone bezlitosnymi słowami surowego wyroku i bezkrytycznym stanowiskiem angielskich sędziów, którzy opierając się na bezdusznych sformułowaniach prawniczych i na prowokacyjnym zachowaniu się wczorajszych gestapowców, nie zadali sobie trudu, aby wejrzeć w głęb duszy pokrzywdzonego człowieka, aby zrozumieć istotny sens zaszłych w Europie przeobrażeń i aby wyciągnąć z tych faktów konsekwencje.

Dzisiaj proces w Paderborn dobiegł końca i dzisiaj jednolita opinia społeczeństwa polskiego nie może i nie powinna milczeć. Każdy uczciwy człowiek musi zabrać w tej sprawie głos.

Sprawa jest jasna i nie wymaga komentarza. Stwierdzenia wymaga jedynie bezsporny, a bolesny fakt. Stanęliśmy twarzą w twarz z nagą i brutalną prawdą, świadcząca o dalszym etapie martyrologii młodzieży polskiej, która przecież nie z własnej woli znalazła się na obszarze Westfalii i która poniewierana w ciągu szeregu lat przez bandytów spod znaku swastyki, nie znajduje i teraz kresu swej udręki. Sędziowie angielscy, ulegając sugestii prokuratora, skazali czterech Polaków w tym upiornym procesie na karę śmierci, trzydziestu pięciu na długoletnie więzienie, a tylko paru uniewinnił. Sędziowie angielscy, podpisując ten wyrok w imieniu Wielkiej Brytanii, a więc w imieniu narodu zaprzyjaźnionego z Polską, nie zasłużyli się dobrze dla sprawy najbardziej zasadniczej, dla sprawy wzajemnego zaufania, dla sprawy uregulowania stosunków powojennych na płaszczyźnie dobrze pojętego współżycia, jakie powinno zaistnieć pomiędzy zwycięskimi ludami w wojnie wyzwolenczej, w której Polska obok Związku Radzieckiego poniosła najbardziej krwawe ofiary.

Jednolita opinia polska, wśród której nie istnieją i nie mogą istnieć w tej sprawie rozbieżne poglądy, jest wstrząśnięta wiadomościami nadchodzącymi z okupowanych stref, pozostających pod władzą anglosaską. Zadaje sobie ona z niepokojem pytanie: na jakiej podstawie faworyzuje się wczorajszych „nadludzi”, pragnących terrorem tworzyć mit „nowej Europy” w postaci najpotworniejszych obozów koncentracyjnych? W okresie, kiedy ludy Europy, które na swym żywym organizmie doznały w całej rozciągłości wyniszczającego procesu dokonywanego przez niemieckiego agresora, domagają się w imię humanitaryzmu szybkiego sądu nad zbrodniarzami, ponoszącymi bezpośrednią odpowiedzialność za największy w dziejach ludzkich kataklizm i przykładnego ich ukarania, znajdują się jeszcze ludzie, którzy z niezrozumiałym uporem przewlekają w nieskończoność tę konieczną dla uzdrowienia ludzkości operację i wbrew elementarnym prawom sądzą i skazują tych, którzy w ciągu sześciu lat wojny szli z ustami pełnymi gipsu na śmierć za swoją i obcą wolność.

Sędziowie angielscy w epoce upadających gwałtów, stosowanych przez Adolfa Hitlera i jego zdegenerowaną klikę, nie nauczyli się niczego. Nie tylko zresztą oni. Z wojny nie wyniosły i niektóre koła społeczeństwa angielskiego, idące w dalszym ciągu po linii najmniejszego oporu i nie pojmujące nadal ducha czasu. Jest to do pewnego stopnia zrozumiałe. Naród angielski nie spoglądał z bliska w potworne zniszczenia, jakie stały się udziałem kontynentu. Naród angielski nie widział ulicznych egzekucyj i nie miał możliwości wdychania do płuc mdłych dymów, które wydobywając się z krematoryjnych pieców Majdanka i Oświęcimia, przyszyły nas i powodowały narażenie do wszystkiego, co związane jest z niemiecznością. Naród angielski nie zapoznał się z ogromem zła, które z premedytacją i cynizmem wyrządzali nam każdego dnia i każdej nocy Niemcy. Ale to wszystko nie usprawiedliwia narodu angielskiego, w imieniu którego wydany został wyrok w Paderborn.

Polska ma prawo żądać dla siebie nie przywilejów, nie łask i nie pobłażania, ale sprawiedliwości i równorzędne traktowania w roli współczesnego zwycięstwa. Naród polski nie zgodzi się nigdy na skazywanie swej młodzieży na śmierć za wykroczenia dokonane w

## Konferencja londyńska otoczona tajemnicą

Ambasadorowie z krajów Europy wschodniej i pd.-wschodniej przybywają do Londynu

LONDYN, 13. 9. Krótki komunikat, wydany po wczorajszym posiedzeniu pięciu ministrów spraw zagranicznych przyniósł mało konkretnych wiadomości. Komentator brytyjski oświadczył dziś, że nawet takie komunikaty nadal będą rzadkością. Będą one wydawane „gdy powzięte zostaną decyzje, mające być podane do wiadomości”. Zaznaczył dalej, że w tej chwili niema mowy o wydawaniu codziennych biuletynów. Komentator oficjalny oświadczył, że ministrowie, choć — ich praca

otoczona jest tajemnicą — nie są skłonni do kompletnego milczenia, charakteryzującego konferencję w Poczdamie i krytykowanego przez prasę całego świata. Zapewnił on, że na wczorajszej konferencji nie było żadnych nieporozumień co do programu obrad i że traktat z Italią będzie jej pierwszym punktem.

Obrady konferencji toczą się w językach: angielskim, francuskim i rosyjskim.

LONDYN, 13. 9. Koła dyplomatyczne przywiązują wielkie znaczenie przybyciu ambasadorów amerykańskich z krajów bałkańskich i Polski do Londynu. Znajdują się tam już Arthur Bliss Lane, ambasador amerykański w Polsce, i Robert Patterson, ambasador w Jugosławii. Maynard Barnes, przedstawiciel dyplomatyczny USA w Bułgarii przybył do Paryża w ciągu dnia i ma natychmiast odlecieć do Londynu. Burton Berry, przedstawiciel amerykański sojuszniczej komisji kontrolnej w Rumunii oczekiwany jest w Londynie w najbliższych dniach.

Dalszym zmiennym faktem dla dyskusji nad zagadnieniami wschodnio-europejskimi jest przybycie w czwartek, gen. Georges Catroux, ambasadora francuskiego w Moskwie, na skutek terminowego wezwania Bidault. Ambasador brytyjski w Moskwie sir Archibald Kerr brał udział w konferencji od samego początku. Ambasador USA w Moskwie Sir Harriman został również zaproszony na konferencję.

## Kapitulacja Japończyków w Azji Wschodniej

Kraj z 128 milionami ludzi zajęty przez Sprzymierzonych

SINGAPOORE, 13. 9. Marzenie Japonii o podboju świata, rozwiła się dziś ostatecznie. Admirał lord Louis Mountbatten — najwyższy dowódca sił sojuszniczych — przyjął kapitulację Japończyków na obszarze obejmującym przeszło półtora miliona mil kwadratowych, zamieszkałą przez 128 milionów ludzi. Bez broni, pod zbrojną eskortą generała Seishiro Itagaki — przedstawiciela głównodowodzącego sił japońskich na terytorium Azji Wschodniej — przeszedł wśród tłumów Chińczyków do gmachu zarządu miejskiego, celem podpisania kapitulacji. Dokument został podpisany w sali rady miejskiej w obecności przedstawicieli Chin, Francji, Anglii, Australii i Holandii oraz

przedstawicieli miasta w liczbie co najmniej 200 osób.

W portach Dickson i Swettenham lądowanie odbywa się nieprzerwanym strumieniem. W chwili obecnej znajduje się już 100 tysięcy ludzi na wybrzeżu. Mieli oni w dniu 9 września dokonać inwazji nawet w razie oporu Japończyków.

Po podpisaniu aktu kapitulacyjnego, został wywieszony w jednym z portów sztandar brytyjski Union Jack — jedyny, którego Japończycy nie spalili w Singapoore. Sztandar ten ocalił oficer brytyjski, który ukrył go w grobowcu oficerów sojuszniczych w Changi Gaolnand, gdzie przeleżał przez trzy i pół lat.

## Polacy ze strefy amerykańskiej w najbliższym czasie wrócą do kraju

W Berlinie odbyły się pertraktacje przedstawicieli rządu polskiego z amerykańskimi władzami okupacyjnymi w sprawie repatriacji obywateli polskich z amerykańskiej strefy okupacyjnej. Jako przedstawiciele polscy wystąpili: gen. broni Karol Świerczewski, ppłk. Zdzisław Bibrowski, ppłk. Stanisław Sośnicki i inż. Emil Landsberg. Ze strony amerykańskiej w rozmowach wzięli udział: gen. bryg. Eric Fischer Wood, płk. Harry W. Anderson i ppłk. Harry B. Carney.

W wyniku rozmów postanowiono, że rząd polski akredytuje przy sztabie amerykańskim misję polską dla repatriacji. Misja ta będzie rozporządzała aparatem oficerów łącznikowych. Przewodniczącym tej misji zostanie mjr. Kłos, który urzędować będzie we Frankfurcie n/M. Postanowiono, że transport odbywać się będzie wagonami towarowymi, krytymi, a więc z wykluczeniem wagonów otwartych. Połączenia repatriacyjne będą bezpośrednio ze

strefy amerykańskiej aż do Polski, zmieniając w drodze jedynie lokomotywy.

Dalej postanowiono, że w dniu 13 września podjęte będą dalsze rokowania w Pradze Czeskiej, tym razem z udziałem również przedstawicieli polskiego Ministerstwa Komunikacji, dla uzgodnienia technicznych szczegółów akcji repatriacyjnej.

10 września delegacja polska rozpoczęła analogiczne rozmowy z brytyjskimi władzami okupacyjnymi w Berlinie.

W najbliższych dniach przez główny punkt przejściowy w Lignicy powróci do kraju około pół miliona Polaków, znajdujących się w zachodniej części terytorium Niemiec, w strefach okupacyjnych brytyjskiej i amerykańskiej.

Sprawy techniczne omówiła przed paroma dniami odbywająca się w Lignicy konferencja między oficerami amerykańskimi i pełnomocnikiem rządu polskiego na Dolnym Śląsku.

## Straty ZSRR w wojnie z Niemcami

MOSKWA, 13. 9. Według sprawozdania nadzwyczajnej komisji państwowej dla badania zbrodni wojennych, szkody wyrządzone przez inwazję niemiecką na terytorium sowieckim, obliczane są na sumę 679 milionów rubli według kursu z 1941 r. Sprawozdanie podaje szczegóły szkód, obejmujące zniszczenie 4 milionów domów — własności osobistej robotników i rolników — 1,5 miliona skonfiskowanych koni jak również 1 milion bydła, 12 milionów świń, 13 milionów owiec i kóz oraz olbrzymie ilości własności osobistej. Sprawozdanie dodaje, że Niemcy muszą wyrównać Rosji straty poniesione przez gospodarkę narodową sowiecką i obywateli sowieckich. Na obszarze 71 milj. hektarów ziemi ornej z ludnością przedwojenną 80 milionów, Niemcy całkowicie lub częściowo zniszczyli 1710 miast i przeszło 70 tysięcy większych i mniejszych wsi. Niemcy oskarżeni są również o spalenie i zniszczenie

przeszło 6 milionów budynków, co spowodowało pozbawienie dachu nad głową 25 milionów ludzi. Większość zniszczonych miast znajdowała się na obszarze wielkich centrów przemysłowych: Stalingradu, Sewastopola, Leningradu, Mińska, Kijowa, Odessy, Smoleńska, Nowogrodu, Pskowa, Orła, Charkowa i Rostowa nad Donem.

Zbrodnicze akty faszystów germańskich opisane są i udowodnione w milionach sprawozdań, poczynionych przez kilka milionów robotników, pracowników kolchozów i inżynierów przemysłowych. Sprawozdanie dodaje, że obliczenie to nie obejmuje strat dochodów narodowych, ani strat spowodowanych zatrzymaniem ogólnego rozwoju ekonomicznego. Do przedsiębiorstw przemysłowych niemieckich wydawane były tajne dyrektywy podpisane przez Göringą, nakazujące systematyczną grabież Związku Sowieckiego.

Niemcech, za wykroczenia, które spowodował wczorajszy gestapowiec i hitlerowska kanalia, krzyżując dzisiaj przystankami językami świata o krzywdzie.

Naród polski strumieniami krwi zapłacił za niepodległość. Straciliśmy siedem milionów ludzi i dlatego cenimy dziś życie każdego człowieka, który może w przyszłości przyczynić się do odbudowy zniszczonego kraju.

Naród polski żąda przeprowadzenia rewizji procesu w Paderborn i jak najszybszego zlikwidowania warunków, które w przyszłości mogłyby być powodem do tego rodzaju procesów. Naród polski domaga się, aby wywiezieni do Niemiec obywatele polscy mogli wrócić do kraju, i ażeby władze brytyjskie przestały tolerować dotychczasową rozkładową propagandę pol-

skich elementów reakcyjnych z Kokoszkami na czele, gdyż czas najwyższy z tym anormalnym stanem skończyć.

W imieniu tych, którzy z niecierpliwości oczekują wydania w ręce polskiego prokuratora Hansa Franka, Forstera, Thumana, von Bacha i całej plejady mniejszych, ale równie podłych zbrodniarzy — żądamy, aby skazujący wyrok na czterech Polakach w Paderborn został uchylony, i aby mogli oni jutro stanąć do pracy w swej wolnej już na zawsze Ojczyźnie. Naród polski pragnie wreszcie, aby cień procesu w Paderbornu nie zatruwał już nigdy atmosfery zbliżenia pomiędzy Polską z jednej, a Wielką Brytanią z drugiej strony.

Stanisław Babisiak

## Pomoc Szwecji dla Polski

Do Warszawy przybyli delegaci Szwedzkiego Komitetu Pomocy Międzynarodowej dr Rolf Bergman i bar. Eryk Lujonhufvud.

Przyjazd ich pozostaje w związku z zaofiarowaną Polsce sanitarną pomocą bezpłatną. Objąć ma ona instrumenty chirurgiczne, lekarstwa i preparaty sulphonamidowe. Delegaci szwedzcy stwierdzili na miejscu, że potrzeba Polsce także i urządzeń szpitalnych, pościeli, urządzeń kuchennych, wielkich kotłów itd. Prawdopodobnie i na tym odcinku Polska będzie mogła liczyć na pomoc szwedzkiego przemysłu, niezależnie od zakupów w ramach umowy handlowej polsko-szwedzkiej.

W Sztokholmie przeprowadzono również badania nad możliwościami przystania lekarzy i sióstr szpitalnych ze Szwecji. Pomoc ta dotyczyćaby w pierwszym rzędzie dzieci.

## Przygotowania do procesu w Norymberdze

LONDYN, 13. 9. Robert Jackson, amerykański prokurator dla zbrodni wojennych, powrócił z Waszyngtonu do Londynu celem wzięcia udziału w konsultacjach z prokuratorami francuskimi i rosyjskimi gdyż przygotowania do procesu zbrodniarzy wojennych w Norymberdze wkroczyły w ostatnią fazę. François de Menthon, nowo mianowany prokurator francuski, przybył również a przedstawiciel rosyjski I. T. Nikitczko oczekiwany jest dzisiaj. Jackson prawdopodobnie poświęci urzędowanie w Raryżu i Londynie i poświęci się całkowicie przygotowaniu do procesu norymberskiego. Proces rozpocznie się prawdopodobnie na początku listopada.

## Ujęcie grupy terrorystycznej

Władze Bezpieczeństwa Publicznego w Białymostku ujęły grupę terrorystyczną - dywersyjną, składającą się z 36-ciu bandytów. Grupa ta dokonała szeregu napadów i morderstw m. in. napadu na kasę „Spofem” w Kazimierzu Wielkim, na posterunek Milicji Obywatelskiej w Buczkowie i inn. Banda dysponowała znaczną ilością broni automatycznej i zwykłej posiadającą też pewną ilość wojskowego umundurowania. Rozprawa sądowa przeciwko wspomnianej bandzie odbędzie się w najbliższym czasie w Katowicach.

## Otwarcie sesji Akademii Nauk Pedagogicznych

MOSKWA, (Polpress) W dniu wczorajszym rozpoczęły się obrady sesji Akademii Nauk Pedagogicznych ZSRR. Akademia Nauk Pedagogicznych zorganizowana została w czasie ostatniej wojny.

W sesji bierze udział 900 uczonych radzieckich i przedstawiciele krajów słowiańskich.

## Akademicy idą do Moskwy

Staraniem komisji porządkowej organizacji młodzieżowych, w drugiej połowie września wyjedzie do Moskwy wycieczka młodzieży akademickiej. Na wycieczkę pojedą przedstawiciele młodzieży zrzeszonej i niezrzeszonej.

## Nowe samobójstwo w Tokio

TOKIO, 13. 9. Admirał Shigayama wraz z żoną popełnił samobójstwo. Shigayama był ministrem wojny w 1937 roku przy rządzie Hayashi.



# Masowy wiec robotniczy w Bydgoszczy

## Świat pracy demonstruje przeciw reakcji i domaga się poprawy bytu robotniczego

Wczoraj, w sali „Strzelnicy“ w Bydgoszczy, zebrali się przedstawiciele świata pracy, robotnicy, chłopcy i inteligencja pracująca, żeby wysłuchać sprawozdań swoich przywódców związkowych i zamianifestować gotowość aktywnej współpracy w realizowaniu uchwał Centralnej Komisji Związków Zawodowych.

Wicetworzył przedstawiciel OKZZ ob. Rażajczak.

Pierwszy na mównicę wchodzi, witany gorącymi oklaskami ob. Król z Woj. Komitetu PPR. Stwierdził on, że świat pracy w Bydgoszczy gotowy jest do walki o swe prawa, do poparcia demokratycznego Rządu w walce ze szkodnikami, sabotażem, spekulacją, w wszelkimi machinacjami pobitej lecz niedobitej jeszcze reakcji. Klasa robotnicza wzięła na siebie główny ciężar odbudowy Państwa, ponosi i dziś największą ofiarę, jest czołowym oddziałem naszej ludowej demokracji. Ale składając tyle ofiar na ołtarzu wolności i niepodległości Polski, na ołtarzu demokracji i w walce o lepszą przyszłość narodu, klasa robotnicza ma prawo żądać i żąda, by uwzględniono jej słusne interesy. Żąda podniesienia płac, zmniejszenia podatków, odciążenia jej od świadczeń socjalnych, usprawnienia aprowizacji i zdecydowanej, bezwzględnej walki z gangreną naszego organizmu społecznego, z plagą złodziejstwa, szabrownictwa, pasożytnictwa i spekulacji, łapownictwa i korupcji. Te żądania mas robotniczych, wyrażone w uchwałach plenum Komisji Centralnej Związków Zawodowych, wchodzi też w program rządu. Lecz po to, by Rząd osiągnął swe zamiary, by w walce z trudnościami i sabotażem zrealizować mógł postulaty mas pracujących, potrzebna mu jest pomoc i inicjatywa, jedność i zrozumienie klasy robotniczej.

Zywiłowe okrzyki przeciwko reakcji rozbrzmiewają, gdy ob. Król mówi o upiorach dawnego ustroju, o tych, którzy usiłują rozbić jedność klasy robotniczej, rozbić sojusz robotniczo-chłopski. Reakcja — mówi ob. Król — wykorzystuje trudne warunki powojenne i usiłuje skierować klasę robotniczą na tory walki z własnym Rządem. Ale klasa robotnicza wie dobrze, że to właśnie reakcyjna sanacja jest grabieżem Polski, klasa robotnicza wie, że rządy sanacji — to głód, bezrobocie, Beresa, i nie daje posłuchu farbowanym lisom. Pomimo ogromnych trudności, jakie nasz kraj przeżywa, Rząd Jedności Narodowej uczyni wszystko, by poprawić byt klasie robotniczej. Ale po to, żeby uchwały w pełni zostały zrealizowane, trzeba, żeby klasa robotnicza mocno swe sprawy w swoje wzięła ręce. Trzeba oczyścić nasz aparat państwowy, wymieść reakcjonistów, złodziei, szabrowników. Trzeba stworzyć komisje kontroli społecznej w każdej fabryce, w skali centralnej, wojewódzkiej i powiatowej. Trzeba stworzyć sądy ludowe, które karać będą wrogów ludu i porządku.

Gdy ob. Król mówi o sądach ludowych, zrywa się istna burza oklasków i okrzyków.

Ob. Król wyraził głęboką wiarę, że klasa robotnicza na czele obozu postępowego poprowadzi Naród do zwycięskiego ugruntowania demokracji w Polsce.

Demokracja przystępuje do ofensywy. Nie będziemy już tolerować draństwa, żerującego na krzywdzie człowieka pracy. Ponad 350 młynów poniemieckich na Pomorzu oddał agent reakcji Janicki, będący dyrektorem Departamentu Aproprowizacji i Handlu, w ręce zwykłych lichwiarzy i szabrowników. Sam był udziałowcem „tylko“ w 80-ciu młynach (Wyrzucił

go! — padają okrzyki). Zarzut ten potwierdzony został przez komisję ministerialną. Zło które zakorzeniło się w Wojewódzkim Urzędzie Aproprowizacji i Handlu, wykorzystane zostało od podstaw. W najbliższych dniach zrobimy porządek w Bydgoszczy, Toruniu, Włocławku i Grudziądzu. Szabrownicy i lichwiarze pójdą do obozów przymusowej pracy! Rodziny ich zostaną z miasta wysiedlone, a majątek ulegnie konfiskacie!!!

W tym momencie rozlegają się okrzyki:

Niech żyje Rząd Jedności Narodowej! Niech żyje Prezydent Krajowej Rady Narodowej Bierut! Niech żyje Wojsko Polskie i Naczelny Jego Wódz Marsz. Rola-Żymierski! Niech żyje sojusz wiecysty ze Związkiem Radzieckim!

Ob. Łomowska (PPS) mówi skolei w imieniu Spółecznej Ligi Kobiet. Apeluje do kobiet pracujących, by uaktywniły się w pracy społecznej i obywatelskiej.

Przedstawiciel PPS ob. Chodkiewicz w prostych, przekonujących słowach mówi o próbach reakcji, która usiłuje brudzić.

Mówca nawiązał do procesu, jaki toczył się przed sądem angielskim w Paderborn przeciw Polakom wywiezionym na roboty przymusowe do Niemiec i zażądał w imieniu polskiej klasy robotniczej natychmiastowego przekazania są-

dzonych obywateli polskich polskim władzom państwowym. Wniosek ob. Chodkiewicza spotkał się z głośnym aplauzem zebranych.

Następnym mówcą jest delegat KZZ ob. Chabowski z Warszawy. Stwierdził on, że klasa robotnicza dąży do całkowitego zdemokratyzowania naszego życia. Pierwszym etapem jest oczyszczenie aparatu państwowego. Robotnicy, gospodarze naszego kraju, żelazną miotłą wymiatają złodziei i szabrowników ze swego domu demokratycznego. (W tym miejscu mówcy przerywają rześiste oklaski).

Przemawiali jeszcze sekretarz Zw. Inwalidów Wojennych Wnyka i ob. Wnuk z PPR, apelując do delegata z Warszawy, by przedstawił słusne postulaty bydgoskiego robotnika władzom rządowym.

Nowo wybrany prezydent Bydgoszczy, ob. Twardzicki zapewnił zebrane masy robotnicze, że jako wódz miasta uczyni wszystko, by zabezpieczyć klasie robotniczej należytą aprowizację, a więc: zdrowy chleb codzienny i możliwość nabycia po cenach komercyjnych artykułów spożywczych pierwszej potrzeby.

Manifestacyjny wiec robotniczy w Bydgoszczy zakończono uchwaleniem słusznych, zdecydowanych w swych żądaniach rezolucji, po czym w podniosłym nastroju odśpiewano „Rotę“.

## REZOLUCJA

Robotnicy i pracownicy miasta Bydgoszczy zebrani na wielkim wiecu w dniu 13 września 1945 r. wyrażają swe pełne poparcie dla platformy żądań świata pracy sformułowanej w historycznej rezolucji CKZZ.

Zebrani wzywają ogół robotników i pracowników miasta Bydgoszczy, aby jeszcze bardziej wzmożli wydajność pracy, gdyż od wydajności pracy zależy będzie realny wzrost płac robotniczych i tempo odbudowy gospodarczej kraju.

Robotnicy i pracownicy z entuzjazmem witają inicjatywę Centralnej Komisji Związków Zawodowych, zmierzającą do zlikwidowania spekulantów, szabrowników i wyzyskiwaczy. W myśl zasady „Kto nie pracuje — niech nie je“ należy zmusić ich do uczciwej pracy dla Polski Demokratycznej i dlatego też zebrani z entuzjazmem witają inicjatywę CKZZ stwierdzającą konieczność utworzenia obozu pracy dla szabrowników i spekulantów oraz wysiedlenia ich rodzin z miast.

### Akcja siewna zbóż na Pomorzu

Największą trudnością w akcji siewnej zbóż ozimych jest obsiew majątków. Wg rejestracji w powiatach: chojnickim, tucholskim, świeckim, orki w gospodarkach drobnych są w znacznym procencie wykonane. Gorzej przedstawia się sytuacja w powiecie chełmińskim, oraz w powiatach: toruńskim, wyrzyskim, wąbrzeskim, grudziądzkim, brodnickim, lubawskim i w powiatach zachodnich, gdzie odczuwa się szczególnie silnie brak inwentarza.

Ogólna ilość — 48 tysięcy koni i 500 traktorów na chodzie nie wystarczą do sprawnego wykonania robót rolnych w województwie pomorskim. Potrzebne jest dodatkowo 2195 traktorów oraz odpowiednia ilość ropy i węgla. Powinny być zaangażowane w robotach rolanych będą musiały wspomóc powiatom złotowskiemu i człuchowskiemu, które własnymi siłami nie będą mogły ani zakończyć zbiorów, ani przeprowadzić zasiewów.

Zebrani z najgłębszym oburzeniem piętnują bandycką działalność zbiorów reakcyjnych spod znaku NCZ, którzy swoją reakcyjną działalnością utrudniają odbudowę Polski i podrywają autorytet nasz na terenie międzynarodowym.

Zebrani udzielają pełnego poparcia wspólnemu wnioskowi klubów PPR i PPS na Wojewódzkiej Radzie Narodowej w sprawie przekazania Hotelu „Pod Orłem“ na „Dom Kultury Robotniczej“. W ten sposób gniazdo spekulantów i szabrowników przejdzie w ręce społeczeństwa i stanie się centrum kultury i oświaty demokratycznej w Bydgoszczy.

Zebrani domagają się od Władz Wojewódzkich natychmiastowej i pełnej realizacji uchwał Rady Wojewódzkiej, zmierzającej do poprawy bytu mas pracujących poprzez uderzenie szabrowników, wyzyskiwaczy i spekulantów.

Zebrani wzywają świat pracujący w Bydgoszczy i Województwa Pomorskiego do skupienia się wokół Komisji Centralnych Związków Zawodowych oraz Demokratycznych Robotniczych Partii Politycznych jako ości Demokracji w nowej Polsce.

Robotnicy i pracownicy miasta Bydgoszczy zebrani na wielkim wiecu w dniu 13 września br. z głębokim oburzeniem przyjęli wiadomość o zasądzeniu przez sąd angielski w Paderborn 4 Polaków na karę śmierci oraz 35 na długoletnie więzienie za rzekome wykroczenie przeciwko Niemcom.

Zebrani wyrażają swój gorący protest przeciwko temu krzywdzącemu i niesprawiedliwemu wyrokowi, a jednocześnie piętnują nieuczynne machinacje londyńskich rozbitek reakcyjnych, którzy utrudniają powrót Polaków i podrywają autorytet Polski na terenie międzynarodowym. Zebrani domagają się uwolnienia skazanych Polaków i umożliwienia im jak i całej masie Polaków, znajdujących się dotąd w angielskiej i amerykańskiej strefie okupacyjnej powrotu do kraju. (Kj.)

## Kinofikacja na Pomorzu

W okręgu podległym pomorskiemu wydziałowi kinofikacji uruchomiono 37 kin, z czego 5 znajduje się w Bydgoszczy, 3 w Toruniu, 2 w Inowrocławiu, reszta zaś jest rozszana po mniejszych miastach. Projektuje się otwarcie kinoteatrów w Tucholi, Brusach, Człuchowie i Jastrowie. Największą trudnością jest brak części technicznych, głównie zaś obiektywów i przystawek dźwiękowych. Niemcy wywieźli i zdewastowali aparaturę naszych kinoteatrów.

Dotychczas w produkcji taśmy filmowej byliśmy zależni od Ameryki, obecnie czynna już w Bydgoszczy fabryka „Alfa“ nastawiona jest całkowicie na wytworzenie tej taśmy.

Repertuar kin opiera się narazie na wytwórczości przedwojennej i filmach sowieckich. Przedstawiciele „Filmu Polskiego“ wyjechali już do Paryża i Londynu w celu nawiązania kontaktu z wytwórniami zagranicznymi. Zapowiadany jest film amerykański, oparty na tematach z życia Warszawy pt. „Groza nocy księżycowej“ z udziałem znanego artysty Leslie Howarda.

W repertuarze kin bydgoskich na najbliższy okres przewidziane są filmy: „Halka“ — przedwojennej produkcji polskiej, „Wielki walec“ — film amerykański, „Nr 217“ — film sowiecki, „Trzewiczki“ — film sowiecki oparty na operze Czajkowskiego, „Kurhan Małachowski“ film sowiecki o bohaterkiej obronie Sewastopola. Z nowych filmów polskich zapowiadany jest „Robinson Warszawski“ według scenariusza Ewy Szemberg Zarembiny i „Ballada F-moll Chopina“.

Publiczność bydgoską szczególnie zainteresują nowe filmy polskie, od których oczekujemy wyższego poziomu od przedwojennych „narydział“, do dziś niestety „straszających“ nas z ekranu z braku innych filmów. Chcielibyśmy już przestać się wstydić za filmy polskiej produkcji. Nie brak przecież ani ludzi z talentem, ani piękna pleneru, trzeba tylko właściwego kierunku rozwoju.

Wierzymy, że stojący na czele wydziału kinofikacji Aleksander Ford — twórca „Legionu ulicy“ oraz Leonard Buczkowski — reżyser sprostają swemu zadaniu.

Filmy na prowincję rozdziela w zasadzie centrala wydziału kinofikacji w Łodzi, niektóre zaś, jak „Pieśń o Rosji“, „Jerzy z orkiestry jazzowej“ i „Lady Hamilton“ są wypożyczane w drodze wymiany z baz sowieckich na krótki przeciąg czasu.

Na terenie Bydgoszczy kinofikacja dysponując przenośnym projektorem urządzenia przedstawienia w szpitalach dla rannych i chorych.

Brak filmów daje się przykro odczuć. Na 35 kin jest jedynie 25 obrazów w obiegu. Sytuacja zmieni się od razu, gdy tylko nadejdą nowe filmy zagraniczne. K. W.

## O doda kowy kredyt na odbudowę rzemiosła grudziądzkiego

Rzemieślnicy zniszczonego wskutek działań wojennych miasta Grudziądza zwrócili się do Ministerstwa Przemysłu z prośbą o udzielenie dodatkowego kredytu w wysokości 7 milionów złotych na odbudowę i uruchomienie rzemiosła w Grudziądzu. (P)

### ZIMA NADCHODZI!

PODZIEL SIĘ Z SIEROTAMI I WDOMAWIAMI PO POLEGŁYCH I ZAMORDOWANYCH PRZEZ NIEMCÓW — ODDZIEŻĄ, BIELIZNĄ I OBUDIEM.

Ofiary przyjmuje Wojewódzki Komitet Opieki Społecznej — Bydgoszcz, ul. 3 Maja 16 I p. o godz. 10—12 oprócz niedziel i świąt.

## Nasza Temida

Na odbytym niedawno zjeździe pracowników sądowych w Łodzi, wiceminister Sprawiedliwości Chajn wygłosił przemówienie, w którym — po omówieniu spraw organizacyjnych odrodzonego sądownictwa polskiego — podsumował także zarzuty, wytoczone sądom przez opinię demokratyczną w kraju.

Przemówienie wiceministra zawierało tezy, stanowiące postulaty przytłaczające większości społeczeństwa polskiego. Ale znalazło się w nim również dowodzenie, nasuwające poważne wątpliwości co do jego słuszności.

Do tego bezspornych zaliczam stwierdzenie oczywistego faktu, że sądownictwo polskie przed wojną było posłusznym narzędziem w rękach sanacji. Tak zwana „niezawisłość sądu“ (często zresztą gwałtowna) była w istocie jego niezawisłością od sumienia społecznego, prowokowanego stale zarówno aktami politycznymi rządu, jak i orzeczeniami pozostającego na jego usługach wymiaru sprawiedliwości.

Zdaje sobie sprawę z powagi wypowiedzianego tu zdania. W ocenie prawnika jest ono nader ciężkie. Jednak obiektywny umysł rzetelnego sługi Temidy musi przyznać, że w pewnym rodzaju sprawach sąd niezależny w Polsce lat ostatnich prawie nie istniał i że człowiek niewygodny administracji mógł się w każdej chwili znaleźć na ławie oskarżonych. Ulubiony bowiem aforyzm sanatorów, że „nie ma na świecie człowieka, którego nie można skazać prawnie i zasadnie na dwa lata więzienia“, nabrał w naszym kraju szerokiego rozpowszechnienia.

W tym przedwojennym sądzie polskim, glosem coraz silniejszym, coraz bardziej pewnym siebie przemawiali prawnicy młodzi. Po słynnym wystąpieniu ministra Grabowskiego o konieczności stosowania u nas wysokich kar, asesor sądowy o dźwięcznym nazwisku magnackim wymierzał bezrobotnemu 8 miesięcy więzienia za „skradzenie“ z ogrodu sąsiada główki kapusty i 3 lata — za kradzież pozostawionego bez opieki roweru urzędnika. O tak zwanych „przestępstwach politycznych“ nie ma potrzeby się rozwodzić. Pamiętamy proces „Centrolewu“, pamiętamy procesy ludowców. Wiemy, jak kończyły kariery sędziowie istotnie niezawisli i przypominający sobie jak to w procesie brzeskim jeden z członków kompletu sądowniczo podważa publicznej rozprawę w I instancji, otwarcie korespondował za pomocą kartek z prokuratorami Grabowskim i Rauze. Słudzy rządowi w togach sędziów czuli się wtedy tak pewni siebie, że nie zachowywali nawet pozorów bezstronności.

Wielu sędziów z owych czasów przeszło ponownie do naszego wymiaru sprawiedliwości. Są wśród nich ludzie prawi, naprawdę niezależni — bezkompromisowi w napraw sumienia i szlachetni w pojmowaniu swej misji. Obok nich znaleźli się i tacy, co nie zawsze w swej służbie holdowali chwalebny zasadom, ale wstrząśnięci tragedią Polski, wyzbyli się podobną do łatwiejszego urzędowania sobie życia, a tym samym do... omijania stojących na jego drodze przeszkód — przez zbaczenie ze ścieżek prostych. Przyszli wreszcie do odnowionego naszego sądu również wyznawcy zasad, których głosił był Grabowski. Wyznawcy przekonani i nieustraszeni.

O ile pierwsi staną się ozdobą odrodzonej Temidy polskiej, o ile drudzy — wyleczeni z błędów przeszłości — mogą z pożytkiem wypełniać swe zadania w sądownictwie, o tyle trzeci będą elementem niezadowolonym stanąć na wyżynie godności sędziego, jako stróża naszych nowych urządzeń prawnych i społecznego ducha naszej nowej rzeczywistości. Słusznie też wiceminister Chajn zaznaczył, że ci ostatni nie mogą być tolerowani w naszym sądownictwie. I że dobrze się stanie, jeśli rychło je opuszczą.

Ale na tym kończy się moja zgodność poglądów z wiceministrem Chajnem. W cytowanym wyżej przemówieniu wiceminister Sprawiedliwości potraktował zdecydowanie krytycznie przestrzeganie w procesie sądowym zasad formalno-prawnych.

Co w tym tkwi? Tkwi w takim założeniu zachęta do... interpretacji.

Spółeczeństwo polskie jest może niezbyt uprzedzone do tego wyrazu. Ale miało ono w swej przeszłości poważne po temu powody. „Interpretacja“ stała się w Polsce przedwojennej postrachem. Widziano w niej powszechnie dopust Boży i dostrzegano najgroźniejsze niebezpieczeństwo dla jednostki i narodu.

Okoliczność, że w intencji ob. Chajna interpretacja w naszych czasach ma służyć dobru publicznemu i zdobyciom demokracji, w ocenie prawnika może być uznana za uspokajającą, ale nigdy — za słuszną. Bo prawnik wie dobrze, że fakt, oceniany z pomocą interpretacji, może być ujmowany z tyłu stanowisk i założeń, ilu jest sędziów na świecie. I że nie jest to bezpieczne dla obywatela, ani pożądanym dla powagi sądu.

Wyrok skazujący człowieka na śmierć czy długoletnie więzienie w pierwszej instancji — i uniewinniający w drugiej, może być usprawiedliwiony (więcej: może być czasem nieunikniony), ale zawsze wywołuje niepokojące komentarze. W procesie cywilnym — zwłaszcza w procesie o podkładki społeczny — jasne kontrasty w orzeczeniach sądowych są wysoce niepożądane. A muszą one powstawać (na to jest zresztą skazany) gdy ustawodawstwo zawierać będzie luki dopuszczające szerokie komentowanie przepisów przez sędziego. Należałoby raczej wprowadzić do sądów cywilnych czynnik społeczny w postaci laurników, niż pozostawiać sędziom możliwość rozległej oceny prawnej rozstrzyganego sporu.

Najlepszym uszkie środkiem do uchronienia społeczeństwa od orzeczeń sądowych niezgodnych ani z duchem czasu, ani ze zdobyciami ludu, byłoby rychłe opracowanie praw, utrwalających te zdobycze w obowiązującym ustawodawstwie.

Sędzia oddany swemu zawodowi, odnoszący się z powagą do swej roli w państwie, powita z ulgą wprowadzenie takiego prawa. Rozumie on bowiem, że ułatwi mu to jego pracę i pozwoli prędko zdobyć szacunek, którym jego godność musi być otoczona. Gdyż sąd — by mógł spełniać z pożytkiem wyznaczone mu zadania — winien być w swym założeniu i w pracy codziennej sumieniem społeczeństwa. Nie może on nigdy — bez szwanku dla swej powagi — pozostawać w sporze z opinią publiczną ani stawać się przedmiotem jej niezadowolnienia i oskarżeń.

Stanisław Ziemiał.

### Komunikaty

Sąd Grodzki w Więcborku podaje do publicznej wiadomości, że następujące osoby zgłosiły wnioski o rehabilitację:

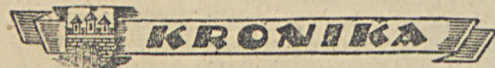
1. Jan Krajecki, ur. 20. 8. 1880 r. w Jeliczu pow. Tuchola, zam. w Lubezy pow. Sepólno. Nr sprawy: R. 1/45.
2. Anna Krajecka, z domu Isbaner, ur. 4. 1. 1880 r. w Pistrzynie pow. Tuchola, zam. w Lubezy pow. Sepólno. Nr sprawy: R. 2/45.
3. Pelagia Krajecka z domu Sitniak, ur. 28. 10. 1912 r. w Chmielewie pow. Bydgoszcz, zam. w Lubezy pow. Sepólno. Nr sprawy: R. 3/45.
4. Małżonkowie: Paweł Biebelhauser, ur. 24. 11. 1873 r. w Elku i żona jego Katarzyna z domu Wpłotowska, ur. 17. 2. 1880 r. w Karlsdorf pow. Złotów, obecnie w obozie odosobnienia w Więcborku. Nr sprawy: R. 4/45.
5. Anna Wegner, ur. 11. 6. 1923 r. w Dąbrówce pow. Sepólno, zam. w Dębinach pow. Sepólno. Nr sprawy: R. 5/45.
6. Helena Benke z domu Urbańska, ur. 23. 2. 1891 r. w Brukach pow. Chełmno, zam. w Suchorączku pow. Sepólno. Nr sprawy: R. 6/45.
7. Jadwiga Benke, ur. 14. 1. 1920 r. w Dziędnie pow. Bydgoszcz, zam. w Suchorączku pow. Sepólno. Nr sprawy: R. 7/45.
8. Helena Benke, ur. 25. 5. 1926 r. w Wiskitnie pow. Bydgoszcz, zam. w Suchorączku pow. Sepólno. Nr sprawy: R. 8/45.
9. Czesław Benke, ur. 4. 9. 1930 r. w Wiskitnie pow. Bydgoszcz, zam. w Suchorączku pow. Sepólno. Nr sprawy: R. 9/45.
10. Ksawęfa Bracowa z domu Urbańska, ur. 11. 10. 1909 r. w Osieku pow. Bydgoszcz, zam. w Szywnaldzie pow. Sepólno. Nr sprawy: R. 10/45.
11. Kunegunda Kühn, ur. 31. 1. 1913 r. w Lubezy pow. Sepólno, zam. w Lubezy pow. Sepólno. Nr sprawy: R. 11/45.
12. Irena Kühn, ur. 18. 5. 1923 r. w Lubezy pow. Sepólno, zam. w Lubezy pow. Sepólno. Nr sprawy: R. 12/45.
13. Gertruda Kühn, ur. 11. 3. 1930 r. w Lubezy, zam. w Lubezy pow. Sepólno. Nr sprawy: R. 13/45.
14. Marta Kühn z domu Kałas, ur. 16. 7. 1875 r. w Zakrzewku pow. Sepólno, zam. w Lubezy pow. Sepólno. Nr sprawy: R. 14/45.
15. Franciszka Kühn, ur. 26. 5. 1926 r. w Lubezy pow. Sepólno, zam. w Lubezy pow. Sepólno. Nr sprawy: R. 15/45.
16. Helena Kühn z domu Kałas, ur. 20. 5. 1883 r. w Zakrzewku pow. Sepólno, zam. w Lubezy pow. Sepólno. Nr sprawy: R. 16/45.
17. Gustaw Kühn, ur. 11. 9. 1878 r. w Zakrzewku pow. Sepólno, zam. w Lubezy pow. Sepólno. Nr sprawy: R. 17/45.
18. Stanisława Molcahn z domu Jahnke, ur. 21. 11. 1901 r. w Małym Toninku pow. Wyrzysk, zam. w Peperzynie pow. Sepólno. Nr sprawy: R. 18/45.
19. Gertruda Molcahn, ur. 22. 2. 1928 r. w Rostokach pow. Sepólno, zam. w Peperzynie pow. Sepólno. Nr sprawy: R. 20/45.
21. Marta Radtke z domu Lazarowicz, ur. 15. 1. 1905 r. w Szywnaldzie pow. Sepólno, zam. w Szywnaldzie pow. Sepólno. Nr sprawy: R. 21/45.
22. Gertruda Radtke, ur. 15. 7. 1925 r. w Szywnaldzie pow. Sepólno, zam. w Szywnaldzie pow. Sepólno. Nr sprawy: R. 22/45.
23. Róża Radtke, ur. 30. 8. w Szywnaldzie pow. Sepólno, zam. w Szywnaldzie pow. Sepólno. Nr sprawy: R. 23/45.
24. Jan Hoppe, ur. 6. 4. 1872 r. w Lubezy pow. Sepólno, zam. w Lubezy pow. Sepólno. Nr sprawy: R. 24/45.
25. Marianna Hoppe z domu Brall, ur. 30. 8. 1885 r. w Szönfeld pow. Olsztyn, Prusy Wschodnie, zam. w Lubezy pow. Sepólno. Nr sprawy: R. 25/45.
26. Marianna Tontarska,

### Zapisy do Szkoły Sztuk Plastycznych w Bydgoszczy

Kierownictwo Szkoły Sztuk Plastycznych w Bydgoszczy ogłasza niniejszym wpis na rok szkolny 1945/46.

Szkola obejmuje następujące klasy i kursy: studium ogólne rysunku; studium malarstwa z natury; studium malarstwa dekoracyjnego; grafika — czysta, użytkowa i intróligatorstwo; rzeźba, snycerstwo i metaloplastyka; ceramika; architektura wnętrz — sprzętarnstwo; tkactwo, haft, koronkarstwo, galanteria artystyczna i moda; sztuka reklamowa; publicystyka wieczorny kurs rysunków; technologia i techniki malarskie; historia sztuki i kultury.

Zapisy do szkoły będzie się przyjmować od dnia 17-go bm. do dnia 30 września rb. w godz. od 4 do 6 ppł. w Wydziale Kultury i Sztuki Urzędu Woj. Pomorskiego, Wały Jagiellońskie 2, pok. nr 55. Tamże można również otrzymać wszelkie bliźsze informacje.



— Okręgowa Komisja Związków Zawodowych woj. pomorskiego zrywa wszystkie fabryki, urzędy, instytucje — zarejestrowane w Zw.

19. 10. 1908 r. w Szönfeld pow. Olsztyn, Prusy Wschodnie, zam. w Zakrzewku pow. Sepólno. Nr sprawy: R. 26/45.
27. Joanna Hoppe, ur. 16. 4. 1922 r. w Lubezy pow. Sepólno, zam. w Puszczycy pow. Sepólno. Nr sprawy: R. 27/45.
28. Maria Teresa Richert z domu Taube, ur. 20. 11. 1873 r. w Nowym Dobrzem pow. Chełmno, zam. w Więcborku pow. Sepólno. Nr sprawy: R. 28/45.
29. Kurt Hübner, ur. 24. 1. 1921 r. w Więcborku pow. Sepólno, zam. w Więcborku pow. Sepólno. Nr sprawy: R. 29/45.
30. Ida Krüger z domu Schulz, ur. 14. 9. 1881 r. w Zakrzewskiej Osadzie pow. Sepólno, zam. w Więcborku — obóz odosobnienia Niemców — Nr sprawy: R. 30/45.

### Coś nowego...

Istniejący od szeregu tygodni w Bydgoszczy najwytworniejszy lokal rozrywkowy przy ul. Marcinkowskiego 14 zapowiada całkowitą zmianę programu artystycznego, który odbędzie się w nadchodzącą niedzielę.

O produkcjach znakomitego artysty rewiewego Władysława Stachowskiego nie trzeba mówić. Znają go bydgoszczanie zbyt dobrze z jego występów. Burza oklasków, jaką każdego wieczoru witają go bywalcy tej uroczej kawiarni jest najlepszym sprawdzianem jego artystyzmu.

Ale w niedzielę będzie tam jeszcze coś innego, coś nowego...

Napisać o tym nie wystarczy. To trzeba samemu zobaczyć. I dlatego spotkamy się w „Café-Clubie” w niedzielę o godz. 5-tej po południu. Czeka nas tam wiele niespodzianek.

Zaw., które nie złożyły dotychczas listy pracowników o przydział artykułów UNRRA o bezwzględne przesłanie list w dwóch egzemplarzach, poprzez oddziały Zw. Zaw., lub bezpośrednio do Okręgowej Komisji Związków Zawodowych, Toruńska 30.

Wzywam się wszystkie osoby, które wiedzą o szkodliwej działalności wyżej wymienionych względem Narodu Polskiego, by o tym doniosły Sądowi w terminie 30 dniowym od daty niniejszego ogłoszenia.

Więcbork, dnia 25 sierpnia 1945 r.

### Nocne dyżury aptek

Apteka „Piastowska”, Sniadeckich 51, tel. 22-42.

Apteka „Przy Placu Teatralnym”, Jagiellońska nr 27, tel. 19-62.

### Seatr

Dziś w Teatrze Polskim przy Aleje 1-go Maja 68 komedia muzyczna w 3 aktach Jamesa Montgomery'ego pt. „Dzień bez kłamstwa”. Kasa teatru czynna od godz. 10—12 i od godz. 14—18-tej.

### Co grają w kinach?

„Pomorzanin” — „Rozwiedzmy się”. Nadpr.: Tyg. Polski nr 24.

„Wolność” — „Strachy”. Nadpr.: Tyg. Polski nr 24.

„Polonia” — „Lady Hamilton”.

„Orzeł” — „Trzej kadeci”. Nadpr.: Tyg. Polski nr 23.

„Bałtyk” — „Strachy”. Nadpr.: Tyg. Polski nr 24.

Początek seansów o godz. 16 i 18-tej, w niedzielę i święta o godz. 14, 16 i 18-tej.

### Program Rozgłośni Pomorskiej

6.45 Transmisja z Warszawy — audycje informacyjne. 8.00 Program na dzień bieżący. 8.05 Wiadomości miejscowe. 8.10 Płyty na dzień dobry. 8.45 Skrzynka poszukiwania rodzin. 12.00 Transmisja z Warszawy — audycja południowa. 13.50 Toruń na antenie bydgoskiej. 14.10 Wiadomości miejscowe. 14.15 Kronika pomorska. 14.25 Przegląd prasy. 14.35 Pomorze oskarża. 14.45 Recital skrzypcowy Zygmunta Guttera. 15.15 Skrzynka poszukiwania rodzin. 15.30 Koncert życzeń z Torunia. 16.00 Transmisja z Warszawy — spacer po drukowanym papierze, koncert, przegląd codzienny, audycja dla młodzieży, audycja wojskowa, sport, koncert. 18.00 Transmisja z Warszawy — odczyt, reportaże, przegląd prasy, skrzynka poszukiwania rodzin, z życia Polonii za granicą, z życia narodów słowiańskich, muzyka z płyt, artykuł polityczny, dziennik wieczorny. 20.00 Transmisja z Warszawy — koncert, słuchowisko, audycja dla Polaków za granicą, skrzynka poszukiwania rodzin za granicą, 10 minut prozy i poezji. 22.00 Pogadanka dla kobiet Zofii Drweskiej-Doeringowej pt. „Obowiązki matki”. 22.15 Koncert symfoniczny z płyt. 23.00 Transmisja z Warszawy — audycje informacyjne.

Po ciężkich cierpieniach zmarła nagłe w kwiecie wieku moja najukochańsza córka, nasza droga siostra i żwagierka

**Benigna Tylewska**  
przeżywszy lat 37.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 15 bm. o godz. 16-tej z kaplicy cmentarza Starołąskiego (ulica Grunwaldzka).

W smutku pogrążeni  
Matka i rodzeństwo  
Msza żałobna w niedzielę o g. 7 w kościele na Czrykówieku

**FOTO-APARATY**  
kino 16 mm

Wybory-klisze-chemikalia-papier

**kajaki-motorki**  
poleca-kupuj

**Skladnica Fotograficzno Sportowa**  
Bydgoszcz, Gdansk 65 Tel. 2985

**Ogłoszenie o przetargu**  
Urząd Wojewódzki Pomorski, Wydział Komunikacyjny, w Bydgoszczy ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót konserwacyjnych i poszerzenia jezdnii odcinka drogi państwowej Bydgoszcz—Gdańsk km 38.0—40.0 (między Dworzyskami a Przechowem).

Słupki kosztorysy, warunki wykonania robót oraz wzór umowy można otrzymać w biurze Wydziału Komunikacyjnego w Bydgoszczy przy ul. Wierzbickiego 1, I piętro, pokój Nr 12.

Oferty w zapieczętowanych kopertach należy składać w wymienionym wyżej pokoju do dnia 20 września 1945 r. godz. 11-tej rano, w którym to czasie nastąpi komisyjnie otwarcie ofert.

Do oferty należy dołączyć kwit z wpłaconego wadium w wysokości 2% oferowanej sumy.

Za Wojewodę:  
(Inż. K. Lewandowski)  
Naczelnik Wydziału Komunikacyjnego

**CAFÉ-CLUB**  
dancing-varieté

codziennie dos. onaty program

**Niedziela 16. IX.**  
**FIVE O'CLOCK**  
godz. 17—20

dancing — pełny program  
ul. Marcinkowskiego 14, tel. 29-52

**Pomoc domowa potrzebna od zaraz.** Zgłoszenia od godz. 16 do 18-iej Dom Komisowy, Pomorska 1a. (1748)

Politechnika Gdańska poszukuje inżyniera lub kierownika z charakterem kierownika mechanicznej siłowni (turbina parowa, silniki dieselskie). Wymagana kilkuletnia praktyka w tym dziale. Podania z życiorysem i odpisami świadectw kierować należy do Rektora Politechniki Gdańskiej, Gdańsk-Przeszcz. (1781)

Poszukujemy ekspedienta z branży żelaznej i kierownika sklepu. Oferty należy kierować pod: Pow. Spółdz. Roln.-Handl. w Wąbrzeźnie. (1785)

Kwiaciarkę poszukuje kwiaciarnia Róża, Al. 1 Maja 32.

Przedstawia zdolnego z branży porcelany, na pomorskie poszukuje poważna firma. Oferty do administracji „Ziemi Pomorskiej” pod nr 1793.

Szukam pomocy domowej na pół dnia. Cieszkowskiego 4 m. 4. (1788)

Firma Inż. Stefan Ciszewski, Bydgoszcz, Sobieskiego 1, przyjmuje zaraz robotników placowych. (1796)

Jestem w biedzie, poszukuję jakiegokolwiek pracy. Oferty „Czytelnik” pod „Bieda”. (1809)

**Pokoje poszukiwane**  
Pokój kawalerski, umeblowany, niekierujący, potrzebny. Oferty pod „Urzednik” do „Czytelnika”. (1795)

**Zamiany**  
Zamienię ładne 2 na 2—3 pokoje. Gospodarz Ugory 12. (1802)

**Dzierżawy**  
Dobrze prosperującą piekarnię widzieć od zaraz. Anna Kuligowska, Unistaw, pow. Chełmno. (1764)

**„Kremalin”**  
niezrównanej jakości pasta do obuwia

**Chemiczno-Techniczna Fabryka BYDGOSZCZ**

**Kupno**  
Kupuję każdą ilość tłuszczów nadających się do fabrykacji mydła. Fabryka Mydła, Bydgoszcz, ul. Bocianowo 25. (1769)

Kupię heblarkę i wyrównarkę do obróbki drzewa. Mazowiecka 20 m. 4. (1783)

Potrzebna plandeka. Wiadomość Gdańska 42, restauracja „Pod Bukietem”. (1777)

Centrala Surowców Hutniczych sporządza listę kandydatów reflektujących na dzierżawę składów dla prowadzenia przedsiębiorstwa zbioru, sortowania i handlu złomem.

Przedsiębiorstwa lub osoby, które pragnęłyby być wpisane na listę kandydatów, powinny nadesłać swój adres do Centrali Surowców Hutniczych, Katowice, ul. Kościuszki 30.

Gospodyni przyjmie posadę, najchętniej u samotnego pana. Zgłoszenia do „Ziemi Pomorskiej” pod nr 1770. (1770)

Młoda siła biurowa — maszynistka, poszukuje posady. Oferty admin. „Ziemi Pomorskiej” pod „1806”. (1806)

Buchalter przyjmie pracę w godzinach wieczornych. Oferty admin. „Ziemia Pomorska” pod „Ziuk”. (1804)

Księgowy, kasjer rutynowany majątkowy, przyjmie posadę w majątku państwowym, młynie, tartaku. Antkowiak, Toruń, Mickiewicza 87. (1807)

U nas nabeżesz dobry aparat radiowy, projekcyjny, filmowy, fotograficzny.

**Przybory FOTO w HURCIE**  
Na prawisł, wyremontujesz, radiodiodnik, maszyny do pisania, wymiana trzcionek.

**SOLIDNIE, SZYBKO, TANIO**

**JUPYTER**

**BYDGOSZCZ, Stary Rynek 20**  
tel. 1865

Różne meble ze spadku sprzedam, godz. 18. Jagiellońska 42 — 9a. (1787)

Radio 5-cio lampowe, prad zmienny, 220 Volt, sprzedam. Kaszubska 8/3. (1789)

Sypialnię używaną sprzedam. Wiadomości warsztat stolarski Ignacy Witt, Grudziądzka 23.

Państwowa Fabryka Rybackich, Bydgoszcz, Wrocławska 7, poleca na sprzedaż sieci rybackie i morskie od 16—90 mm i powrozki od 3—24 mm oraz wykonuje montaż sieci rybackich wszelkiego rodzaju. (1794)

Kożę, dobrą dojkę, sprzedam. Nakielska 103, ogród, od godz. 16—19. (1808)

Sprzedaje umeblowanie, sprzęt kuchenny. Kordeckiego 14 — 7, godzina 15—18. (1810)

Maszyny do szycia sprzedaje — kupuje skład maszyn, Pomorska 21, wejście Sniadeckich. (1616)

**Poszukiwania**  
Kto mógłby udzielić informacji o losie aresztowanych — wrzesniu 1939 — Antoniego, Tadeusza i Adama Kwiatkowskich, zamieszkałych Bydgoszcz, Rzeźnia Miejska. Wiadomość Agata Kwiatkowska, Chełmno, Grudziądzka 19. (1797)

Adolf Stankiewicz Piła, Chodziecka 12 — poszukuje żony Antoniny zaginionej 1939 r.

**Różne**  
Pracownia kapeluszy damskich St. Krajecka, Warszawska 5 m. 8. (1790)

**Centrala Handlowa Przemysłu Chemicznego** — Warszawa, Lwowska 17, tel. 453 — podaje do wiadomości, że z dniem 1 września 1945 r. całkowitą sprzedaż artykułów chemicznych, wytwarzanych przez fabryki państwowe i pod tymczasowym zarządem państwowym, podległe Centralnemu Zarządowi Przemysłu Chemicznego, przejęta została przez następujące branżowe Biura Sprzedaży Centrali Handlowej Przemysłu Chemicznego:

1. Biuro Sprzedaży Materiałów Wybuchowych w Katowicach, Warszawska 6: prochy, lonty, nitropochodne, dynamit, materiały wybuchowe gór. itp.
2. Biuro Sprzedaży Produktów Węglowych w Zabrze, Zamkowa 1 (Biskupice, tel. 3401): smoła, pak, środki impregnacyjne, benzol, toluol, naftalina itp., sadza, elektrody;
3. Biuro Sprzedaży Nawozów Sztucznych i Gazów Przemysłowych, Gliwice, Górne Wały 28: nawozy sztuczne, azotowe, fosforowe, produkty azotowe, techniczne, tlen, acetylen, wodor, dwutlen węgla itp.
4. Biuro Sprzedaży Produktów nieorganicznych w Gliwicach, Górne Wały 28: kwas siarkowy, solny, soda, karbid itp.
5. Biuro Sprzedaży Produktów organicznych i farmaceutycznych w Łodzi, Sienkiewicza 55: półprodukty organiczne, wszelkie barwniki, kwas octowy, aceton, estry, wszelkie artykuły farm. itp.
6. Biuro Sprzedaży Produktów Tłuszczowych w Gliwicach (sprzedaż od dn. 15 września): tłuszcze techniczne, gliceryna, oleina, żelatyna, kleje, mydło, proszki do prania itp.
7. Biuro Sprzedaży Farb i Lakierów — Gliwice (sprzedaż od dn. 15 września): farby, lakiery, kity, pokosty itp.
8. Biuro Sprzedaży Wyrobów Gumowych w Łodzi, Św. Stanisława 2: wyroby gumowe, techniczne, galanteria gumowa, obuwie gumowe, wszelkiego rodzaju tworzywa sztuczne.
9. Biuro Sprzedaży Artykułów Chemii Stosowanej w Krakowie, ul. Lenartowicza 13: wyroby perfumeryjno-kosmetyczne, kleje biurowe, atramenty, świece, cerata, tarcze szmerglowe, art. fotograficzne, środki do czyszczenia, laki, glazury itp.

Na terenie Śląska Dolnego sprzedaż wszelkich produktów chemicznych wykonywana jest przez Oddział Centrali Handlowej w Jeleniej Górze, Wyczołkowskiego 12.

Na terenie województwa gdańskiego sprzedaż wykonywana jest przez Oddział Centrali Handlowej w Gdańsku, ul. Matejki 4.

We wszelkich sprawach związanych z zakupem po cenach urzędowych i komercyjnych zwracać się należy bezpośrednio do podanych Biur Sprzedaży, w zależności od rodzaju produktu.

**Unieważnienia**  
Unieważniam skradzione dokumenty, kartę rozpoznawczą — Warszawa, Halina Popławska, Bydgoszcz, Ślaska 3—2.

Unieważniam zgubioną kartę rejestr. RKU. Fiszer Józef, Sobieskiego 7/1. (1778)

**Wolne posady**  
Mezczyźni i kobiety do obróbki drzewa potrzebni. Fabr. Skrzyń, Babi Wieś 25, przy Toruńskiej. (1750)

Potrzebni stolarze. Zgłaszać się Al. 1 Maja 138. (1741)

Adres Administracji: Bydgoszcz, Jagiellońska 31, tel. 1564  
Adres Redakcji: Bydgoszcz, Jagiellońska 37 — tel. 1361  
Prenumerata miesięczna: 30 zł

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12—12.30  
Sekretariat Redakcji czynny codz. od godz. 9—11  
Nadesłanych rekopisów Redakcja nie zwraca.

Cennik ogłoszeń: drobne — 5 zł za wyraz w niedzielę i święta — 8 zł Dla poszukujących pracy i rodzin zniżki. Urzędowe przetargi, nekrologi — 7 zł za 1 mm szpalty. Za termin ogłoszenia nie przyjmujemy odpowiedzialności.